

KS. JAN PRACZ

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA  
ZWIĄZANE Z PRZEPOWIADANIEM PERYKOP  
BOŻONARODZENIOWYCH  
(Łk 2, 1-20)

Boże Narodzenie należy do najważniejszych uroczystości roku liturgicznego<sup>1</sup>. Taką rangę posiada ono również w świadomości wiernych, którzy wyjątkowo licznie biorą w tym dniu udział w zgromadzeniu liturgicznym. W związku z tym warto zwrócić uwagę na przepowiadanie słowa Bożego podczas tej uroczystości. Dotychczas w literaturze polskiej zagadnienie to nie było szerzej omawiane<sup>2</sup>. Przepowiadanie bożonarodzeniowe należy do posługi słowa w Kościele i podobnie jak całe kaznodziejstwo znajduje się w stanie kryzysu<sup>3</sup>. Drogą do przewyciężenia tego kryzysu i do odnowy współczesnego przepowiadania jest powrót do Pisma św.<sup>4</sup> Ponadto głosząc słowo Boże w Kościele nie można zapomnieć o słuchaczach, do których to słowo jest skierowane. Pełnienie posługi słowa wiąże się ściśle z uwzględnieniem osobowości i kontekstu życiowego słuchaczy<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> CalRom 12.

<sup>2</sup> Na ten problem zwraca uwagę J. Kudasiewicz (*Ewangelia dzieciństwa Jezusa w przepowiadaniu Kościoła*. W: *Chrystus żywy w sakramentach*. Pod red. J. Myśkowskiego. Warszawa 1970 s. 75-98).

<sup>3</sup> Por. V. Schurr. *Wie heute predigen*. Stuttgart 1949 s. 7; H. Zahrl. *Kritik an der Kirche*. Stuttgart 1958 s. 181; J. Ries. *Krisis und Erneuerung der Predigt*. Frankfurt a.M. 1961 s. 14-19; M. Rzeszewski. *Współczesna sytuacja kaznodziejstwa*. AK 62: 1970 T. 74 s. 86; M. Brzozowski. *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przewyciężenia*. RTK 25:1973 z. 6 s. 87-93; H. Pągiewski. *Próby odnowy współczesnego kaznodziejstwa*. HD 30:1961 nr 2 s. 129-133; A. Lewek. *Odrodzenie kaznodziejstwa przez odnowę homiletyki*. CT 44: 1974 fasc. 4 s. 25-39.

<sup>4</sup> *Divino afflante Spiritu. Enchiridion biblicum*. Ed. 4. Neapoli 1961 nr 553; KO 21, 24.

<sup>5</sup> B. Dreher. *Egzegeza i przepowiadanie*. Conc 7(1971) nr 1-10 s. 401; Tenże. *Biblisches Predigen*. Stuttgart 1968 s. 131; Z. Grzegorski. *Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*, T. 2. Pod red.

Powstaje pytanie, jak przedstawia się przepowiadanie bożonarodzeniowe w świetle tych dwu postulatów. Chcąc dać odpowiedź na to pytanie należy zbadać następujące problemy: 1) zasady egzegetyczno-teologiczne przepowiadania bożonarodzeniowego, 2) zasady psychologiczno-socjologiczne tego przepowiadania, 3) sposób realizacji wyżej przedstawionych postulatów w dotychczasowym przepowiadaniu Kościoła w świetle analizy polskich kazań przeznaczonych na uroczystość Bożego Narodzenia<sup>6</sup>.

## 1. ZASADY EGZEGETYCZNO-TEOLOGICZNE

Posługa słowa, jako podstawowe zadanie Kościoła, jest ściśle związana z całokształtem jego życia. W sposób szczególny przepowiadanie jest związane z teologią i egzegezą. Kaznodziejstwo idzie za teologią i egzegezą konkretnego czasu. Jako jedną z głównych przyczyn kryzysu kaznodziejstwa wymienia się niewłaściwą koncepcję Kościoła i dzieła zbawienia, która funkcjonuje w dzisiejszym przepowiadaniu<sup>7</sup>. Dzisiejszy człowiek, stojący na wyższym stopniu kultury, jest bardziej krytyczny i potrzebuje pogłębionego spojrzenia na religię. Dlatego teologowie i egzegeci katoliccy podejmują w ostatnich czasach wiele wysiłku, aby zgłębić prawdę zawartą w Piśmie św. i ukazać kontynuację Bożego dzieła zbawienia w dzisiejszym świecie. Kaznodziejstwo nie zawsze nadąża za tymi dziedzinami życia Kościoła i często korzysta z dorobku teologicznego i egzegetycznego minionej epoki, a przez to staje się niezupełnie zrozumiałe dla ludzi współczesnych. Przepowiadanie bożonarodzeniowe jeszcze dziś jest często oparte na dosłowym i niekrytycznym rozumieniu tekstu, a przez to u krytycznych słuchaczy budzi sprzeciw. Aby temu zapobiec, należy w sposób rozsądny i umiarkowany korzystać z dorobku współczesnej egzegezy i hermeneutyki biblijnej. Bruno Dreher przemawiając na Berlińskim Kongresie Homiletycznym (1969 r.) stwierdził, że ten postulat należy do fundamentalnych zasad kaznodziejstwa<sup>8</sup>.

---

L. Kuca. Warszawa 1973 s. 129; J. Pasiерб. *Człowiek współczesny jako słuchacz słowa Bożego*. CT 39:1969 fasc. 1 s. 5-15; H. Simon. *Pismo święte w przepowiadaniu według Brunona Drehera*. Lublin 1976 s. 41 (mps BKUL).

<sup>6</sup> Artykuł jest poszerzeniem rozdziału z pracy licencjackiej autora pt. *Perykopy Bożego Narodzenia (Łk 2, 1-20) we współczesnym przepowiadaniu*. Lublin 1975 (mps BKUL).

<sup>7</sup> Brzozowski, jw. s. 87-93.

<sup>8</sup> *Berliński Kongres Homiletyczny*. AK 62:1970 t. 74 s. 145.

a) *Paschalna struktura przepowiadania bożonarodzeniowego*

Badania egzegetyczne nad ewangeliami dzieciństwa doprowadziły do niezwykle cennego odkrycia, które początek zbawczego dzieła Chrystusa ukazuje w zupełnie nowym świetle<sup>9</sup>. U źródeł wiary chrześcijańskiej stoi męka Chrystusa, krzyż i zmartwychwstanie. Wobec tego paschalne wyznanie wiary jest podstawą i ośrodkiem przepowiadania apostołskiego. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara [...] i aż dotąd pozostajecie w grzechach” (1 Kor 15, 14-17)<sup>10</sup>. List ten rozpoczyna się od „ewangelii” o Chrystusie ukrzyżowanym (1 Kor 1, 13-2, 5), a kończy się „ewangelią” o Chrystusie zmartwychwstałym (15, 1-58). Krzyż i zmartwychwstanie są istotną treścią kerygmatu apostołskiego<sup>11</sup>. Wyznanie paschalne jest również podstawą i ośrodkiem opowiadań o narodzeniu Jezusa i Jego dzieciństwie. Opisy te nie są zamknięte w sobie jako prywatne wspomnienia Świętej Rodziny. Są one ściśle związane z tajemnicą paschalną, i to nie tylko jako początek pewnej drogi z konieczności związanej z jej końcem. Nie chodzi tu o podkreślenie, że w nędzy żłóbka już uwidacznia się огоłocenie krzyża. Zachodzi tutaj związek fundamentalny. Przepowiadanie nie idzie jakąś naturalną drogą od Bożego Narodzenia do Wielkiejnocy. Wręcz przeciwnie, poczynając od tajemnicy paschalnej, z czasem włącza się w treść przepowiadania także początki życia Jezusa. Wobec tego, przepowiadając perykopy bożonarodzeniowe, należy mieć na uwadze ich bardzo ścisły związek z tajemnicą paschalną Chrystusa. Kazanie o Bożym Narodzeniu, również i dzisiaj, powinno uwzględnić perspektywę wielkanocną. Przez takie podejście do tych perykop uniknie się w przepowiadaniu zbytowego psychologizowania i historycyzowania. Jest rzeczą oczywistą, iż w uroczystość Bożego Narodzenia to niebezpieczeństwo jest wyjątkowo duże. Prezentacja żłóbka, kolędy, jasełka czy nawet inne zwyczaje ludowe, są źródłem wielu wyobrażeń łączących się z opisem narodzenia i dzieciństwa Jezusa. Jeśli kaznodzieja oprze się na tych wyobrażeniach, to bardzo łatwo wpadnie w sferę przyjemnego uczucia<sup>12</sup>, a przez to samo jego kazanie straci charakter świadectwa wiary o wywyższonym i zbawiającym obecnie Chrystusie. Takie kazanie stanie się jedynie środkiem uspokajającym albo wędrówką w świat dzieciennych marzeń<sup>13</sup>. Aby nie popełnić tego błędu,

<sup>9</sup> J. Danielou. *Les Evangiles de l'Enfance*. Paris 1967 s. 7-10; F. Kampa-haus. *Von der Exegese zur Predigt*. 2. Aufl. Mainz 1967 s. 211.

<sup>10</sup> Por. 1 Kor 15, 1-58; Rz 1, 4; Rz 6, 9-10; Hbr 7, 25; 2 Kor 5, 15; Rz 4, 25.

<sup>11</sup> K. H. Schelkle. *Dzieciństwo Jezusa*. W: *Biblia dzisiaj*. Pod red. J. Kudasiewicza. Kraków 1969 s. 242.

<sup>12</sup> Kampa-haus, jw. s. 244.

<sup>13</sup> K. Frör. *Biblische Hermeneutik. Zur Schriftauslegung in Predigt und Unterricht*. 3 Aufl. München 1967 s. 286.

zadaniem kaznodziei jest gruntowne i uczciwe zbadanie swoich wyobrażeń o dzieciństwie Jezusa i początkach Jego życia na ziemi w świetle ewangelii. Paschalna ekspresja dobrej nowiny oczyszcza atmosferę święta z tych naleciałości. Jeśli kaznodzieja gruntownie pozna tekst ewangelii, wówczas zrozumie, że jego zadaniem nie jest głoszenie opowiadań jasełkowych, ale wyznanie wiary w Chrystusa, który jest Panem i Zbawicielem. Do takiego wyznania ma również doprowadzić swoich słuchaczy.

Paschalny charakter ewangelii dzieciństwa Jezusa pozwala odczytać historiozbawczy wymiar narodzin Jezusa w Betlejem. Ten fakt jest niezwykle ważnym etapem zbawczego dzieła Boga. Takie spojrzenie jest bardzo aktualne współcześnie, ponieważ święta Bożego Narodzenia są dzisiaj często sprawą prywatną. Dni te uważa się za święta rodzinne, a pobożność nacechowana jest prywatnym charakterem. Obraz Świętej Rodziny i odwiedzanie żłóbka przez poszczególne rodziny wspólnie z dziećmi to znaki sygnalizujące tę sytuację. Jeśli na urodzenie Jezusa spojrzymy w świetle Paschy, wówczas jednostronne podejście zostanie stłumione w swym zarodku. Wejdziemy natomiast w historię zbawienia i ujrzymy przyjscie Chrystusa jako wypełnienie obietnic Bożych danych w Starym Testamencie. Dzięki temu żyjemy w czasach eschatologicznych<sup>14</sup>. On jest uwielbionym Panem wszechświata. Jego uznanie i wyznanie nie jest sprawą prywatną, lecz jest to świadectwo wobec wspólnoty i wobec całego świata.

Wielkanocna dynamika historii dzieciństwa chroni kaznodzieję przed następnym błędem, jakim jest traktowanie Bożego Narodzenia jako wspomnienia faktów dawno minionych. Pierwotna gmina chrześcijańska nie rekonstruowała historii początków życia Jezusa, lecz je interpretowała i aktualizowała, wychodząc przy tym od faktu zmartwychwstania. Dlatego świadectwo o przyjsciu Jezusa nawołuje do wiary w „dziś” obecnego Pana. To prawda, że pojawił się On na ziemi w określonych czasem i miejscem okolicznościach, ale nie ograniczył się do tego. Jest On nadal obecny wśród swego ludu. Dzisiaj Jezus jest obecny nie jako dziecko w żłobie, lecz jako „Zbawiciel, Mesjasz, Pan” (Łk 2, 11).

#### b) *Kerygmat zamiast historycyzującego wyjaśniania czy odtwarzania*

Ewangelie, a wśród nich i opisy dzieciństwa Jezusa, zanim zostały spisane, „były przepowiadane”<sup>15</sup>. W ewangelii dzieciństwa mamy zawarte paschalne wyznanie wiary pierwotnej wspólnoty w swojego Pana. To

<sup>14</sup> „In ihm ist das Eschaton da, zum «Heute» geworden” (K a m p h a u s, jw. s. 245). Por. Fr ö r, jw. s. 285.

<sup>15</sup> *Instrukcja Komisji Biblijnej w sprawie historyczności ewangelii*. W: *Biblia dzisiaj* s. 105-108.

jest głównym wątkiem ewangelii dzieciństwa i to powinno stanowić ośrodek kazania bożonarodzeniowego. Przepowiadający nie może poprzestać tylko na plastycznym powtórzeniu i wyjaśnieniu. Gdyby chciał dokładnie wyjaśnić każde słowo ewangelii, wówczas trudno byłoby mu uniknąć niebezpieczeństwa wprowadzenia elementów obcych, nie związanych z wezwaniem do wiary. Przez to wzbudziłby zainteresowanie słuchaczy zagadnieniami nieistotnymi dla wiary, a pominął te, które porusza tekst ewangelii. Ewangelisci nie chcieli opisać szczegółowo wejścia Boga w życie ludzkie ani też pierwszego etapū biografii Jezusa. Podają oni interpretację tego faktu w oparciu o wiarę wspólnoty chrześcijańskiej w zmarłychwstałego Pana<sup>16</sup>. Byłoby nieporozumieniem, gdyby zamiast proklamacji zbawczego orędzia domagającego się wiary głoszono jako przedmiot wiary to, co Łukasz opisuje we wszystkich szczegółach. Zadaniem przepowiadającego jest świadectwo o fakcie, że w Jezusie Chrystusie przychodzi do nas Bóg<sup>17</sup>. Nie musi tego wyjaśniać do końca, bo to jest niemożliwe. Tego faktu całkowicie zrozumieć nie możemy. Przyjście Chrystusa, jak i całe Jego dzieło zbawcze jest tajemnicą. Jezus Chrystus nie wywodzi się z nas, ale przychodzi do nas, aby dać początek nowemu światu. Nie znajdujemy w tej księdze dokładnej i wnikliwej analizy tajemnicy wcielenia, bo zadaniem Pisma św. jest wprowadzenie i włączenie ludzi w tę tajemnicę.

Sceneria Bożego Narodzenia, którą tworzy stajenka, pasterze, magowie i aniołowie, nie jest dla niej samej przedstawiona i kaznodzieja nie powinien zatracać się w tych wszystkich szczegółach. Stanowią one tylko podkreślenie życiodajnej dla nas prawdy, że Bóg w Jezusie w sposób radykalny zniżył się do ludzi. Zadaniem kaznodziei jest głoszenie tego faktu w sposób nowy i zrozumiały dla współczesnego słuchacza. On ma ukazać, jak wielkie znaczenie dla życia człowieka posiada ów fakt uniżenia się Boga. A zatem: nie rekonstrukcja faktów minionych i psychologizowanie, lecz przepowiadanie obecnego i żywego Pana sprowadzi kaznodziejstwo bożonarodzeniowe na właściwe tory.

W świadomości wielu kaznodziejów i ich słuchaczy za podstawowy tekst bożonarodzeniowy uchodzi Łk 2, 1-20, rozumiany często dosłownie<sup>18</sup>. Ten tekst, być może dzięki pisarskim zdolnościom Łukasza, wywarł wielki wpływ na uformowanie święta Bożego Narodzenia i niemal wszystkich zwyczajów z nim związanych, a zwłaszcza wolnego miejsca przy wigilijnym stole, szopki, kolęd i jasełek. Dominacja tekstów Łukasza doprowadziła do pewnego zaniedbania innych fragmentów Pisma św. mówiących

<sup>16</sup> D. M. Stanley. *Słowo Boże światłością i drogą*. Kraków 1975 s. 133-134.

<sup>17</sup> *Komentarz biblijny i homiletyczny do niedzielnych i świątecznych czytań mszalnych*. Cykl B. Pod red. bpa J. Stroby. Warszawa 1973 s. 50.

<sup>18</sup> K a m p h a u s, jw. s. 247.

o przyjściu Boga w Chrystusie. To doprowadziło do jednostronnego uformowania pobożności bożonarodzeniowej, a jednocześnie zubożyło treść głoszonych kazań w to święto. Tymczasem mamy w Nowym Testamencie również inne teksty, zwłaszcza u Mateusza, Jana, Pawła i w Liście do Hebrajczyków, mówiące w różnych aspektach o przyjściu Boga w Chrystusie<sup>19</sup>. Są to opowiadania, pouczenia, wyznania wiary i hymny. Pełne ukazanie treści zawartych w perykopach Łk 2, 1-20, uwarunkowane jest powrotem do pierwotnego bogactwa w ujmowaniu tej prawdy. Teksty Janà i Pawła sugerują, że opis Łukasza jest pierwszą interpretacją faktu narodzenia Jezusa i są jednocześnie komentarzem wskazującym na właściwe rozumienie tego opisu, który zawiera fakt historyczny i refleksję teologiczną.

## 2. ZASADY PSYCHOLOGICZNO-SOCJOLOGICZNE

Słowo Boże jest głoszone w Kościele w tym celu, aby dotarło do słuchacza wzbudziło w nim wiarę, przez którą otworzy się on na działanie zbawiającego dziś Boga. Dlatego zadaniem kaznodziei jest nie tylko odczytanie autentycznego słowa Bożego, zawartego w Piśmie św., lecz również przełożenie tego słowa na język zrozumiały dla współczesnego słuchacza. Autorzy zajmujący się sytuacją współczesnego kaznodziejstwa i badający przyczyny aktualnego kryzysu w tej dziedzinie, twierdzą, że do głównych przyczyn, które spowodowały obecną sytuację, należy — obok zaniedbania Pisma św. — brak związku z aktualną sytuacją słuchaczy<sup>20</sup>. Dreher w swym wykładzie wprowadzającym na Berlińskim Kongresie Homiletycznym stwierdził, że kaznodziejstwo jest „wyjaśnieniem rzeczywistości ludzkiej w wierze” Podał wtedy trzy zasady kaznodziejstwa i ułożył je w następującej kolejności: 1) wyjaśnienie biblijne, gdyż Pismo św. jest *norma normans* kaznodziejstwa, 2) wejście w teraźniejszość, 3) wymiar antropologiczny<sup>21</sup>. W Polsce brak jest gruntownych badań nad recepcją i oceną głoszonych kazań. Interesującą próbę w tym zakresie podjął ks. T. Ryłko, który przebadał za pomocą ankiety 2 674 respondentów, w wieku od 14 do 18 lat, mieszkańców półmilionowego miasta<sup>22</sup>. Bp J. Stroba podjął próbę poznania słuchaczy i ich oceny kazań na

<sup>19</sup> Mt 1, 18-25; J 1, 1-14; Ef 1, 3-14; Flp 2, 5-11; Kol 1, 15-20; Hbr 1, 2-14.

<sup>20</sup> W. Kasper. *Verkündigung als Herausforderung der Gemeinde*. „Theologisches Jahrbuch” 1974 s. 78-92.

<sup>21</sup> *Berliński Kongres Homiletyczny*, s. 145.

<sup>22</sup> *Głosy spod ambony*. HD 32:1963 nr 3 s. 161-170; nr 4 s. 234-237.

podstawie ankiety, obserwacji oraz głosów w prasie<sup>23</sup>. Wiele materiału przydatnego do poznania dzisiejszego słuchacza można znaleźć w pracy W. Piwowarskiego *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji* (Warszawa 1971) oraz w pracach pisanych pod jego kierunkiem w Instytucie Teologii Pastoralnej. Jednak bardzo mało jest tam materiału dotyczącego odbioru i oceny kazań przez słuchaczy. Prace pisane przy Katedrze Socjologii Religii w Instytucie Teologii Pastoralnej, przez podanie konkretnych danych, potwierdzają fakt znany z potocznej obserwacji, że święta Bożego Narodzenia odgrywają w świadomości i życiu katolików ogromne znaczenie. Niektórzy katolicy uczestniczą we mszy św. tylko w Boże Narodzenie i Wielkanoc<sup>24</sup>. A zatem uroczystość ta stawia przepowiadającemu słowo Boże wyjątkowe zadanie, niesie z sobą wiele możliwości, ale zawiera też różne niebezpieczeństwa. Uczestnicy są wtedy otwarci na głoszone słowo i wiele oczekują od tego święta. Nawet ci, którzy w każdą niedzielę uczestniczą w nabożeństwach, przychodzą w specjalnym nastroju. Ten nastrój i oczekiwania słuchaczy są głównymi problemami sytuacji przepowiadania w uroczystość Bożego Narodzenia. Oczekiwania słuchaczy są już z góry ustalone. Ten dzień jest otoczony charakterystyczną atmosferą, pochodzącą z różnych źródeł, którą nie jest łatwo określić ani przeniknąć. Z tym świętem wiąże się wiele wrażeń, wyobrażeń i zwyczajów. Boże Narodzenie uchodzi za święto dzieci, dzieciństwa, rodziny, ludzkości, obdarowywania się i przyjmowania darów, a zwłaszcza za święto miłości i pokoju<sup>25</sup>. Oczekiwania i nastroje słuchaczy często przenikają się nawzajem, przez co ich dokładne określenie i sprecyzowanie jest wprost niemożliwe. Jednak zawsze są uwikłane w sentymentalizm i funkcjonują w umysłach wiernych jako pewne utarte formy.

Zadaniem przepowiadającego nie jest podejmowanie bezpłodnej polemiki z tymi nastrojami, przez wytaczanie argumentów przeciw takiemu wypaczeniu uroczystości Bożego Narodzenia. Polemiczne podejście może zamknąć słuchaczy na głoszone słowo i doprowadzić ich do bezradności. Zwłaszcza słuchacze, którzy tylko w Boże Narodzenie odnajdują jeszcze drogę do kościoła, przez takie przepowiadanie poczują się odepchnięci

---

<sup>23</sup> *Odbiór kazań przez wiernych*. CT 37:1967 fasc. 4 s. 97-108; tenże. *Jak przemawiać do współczesnego człowieka*. AK 54: 1967 t. 64 s. 215-220; tenże. *Wierni o kazaniach*. W: *W kierunku prawdy*. Pod red. bpa B. Bejze. Warszawa 1976 s. 335-351.

<sup>24</sup> J. Nowak. *Podstawy religijne dzieci a środowisko rodzinne na przykładzie parafii Końskowola*. Lublin 1971 s. 75-100 (mps BKUL); K. Sasadeusz. *Religijność dzieci a środowisko rodzinne na przykładzie parafii św. Józefa w Szczecinie*. Lublin 1973 s. 40-61 (mps BKUL); S. Pawluczuk. *Uwarunkowania religijności dzieci szkół podstawowych na przykładzie parafii Rossosz*. Lublin 1973 s. 40 (mps BKUL),

<sup>25</sup> K a m p h a u s, jw. s. 248.

i umocnią się w swej niechęci do liturgii i kaznodziejstwa. Zwiastowanie w sposób pozytywny zbawczego orędzia Boga, a nie głoszenie zarzutów, może wzbudzić wiarę w słuchaczach. Jednocześnie jest rzeczą zrozumiałą, że kaznodzieja nie może całkowicie potwierdzić nastrojów i oczekiwań wiernych, umacniając ich w tym miłym nastroju bożonarodzeniowym. Z celu kaznodziejstwa, którym jest nawrócenie do wiary i przyjęcie zbawczego planu Boga, wynikają zadania przepowiadających słowo Boże w Kościele. Obowiązkiem kaznodziejów — obojętne, w jakiej epoce żyją — było i jest umiejętne przekładanie niezmiennych prawd Bożych na język epoki sobie współczesnej, zaś treścią kazania winno być zwiastowanie radosnej nowiny o tym, że w Chrystusie nieustannie przychodzi na świat królestwo Boże. Będąc sługą zbawiającego słowa Bożego, a nie sługą oczekiwań i nastrojów swych słuchaczy, kaznodzieja nie może utrwalać nastrojów, w jakich ludzie przychodzą do kościoła. On ma głosić radosne orędzie o przyjściu Pana<sup>26</sup>. Jeśli będzie wierny swemu zadaniu, odda słuchaczom, szczególnie otwartym na autentyczne słowo Boże, najlepszą przysługę.

### 3. DAWNE PRZEPOWIADANIE PERYKOPY ŁK 2, 1-20

Kazania zamieszczone w czasopismach homiletycznych oraz w nielicznych — zwłaszcza w Polsce — wydaniach książkowych znajdują się pod silnym wpływem dogmatycznego wykładu o wcieleniu Syna Bożego w ludzką naturę<sup>27</sup>. Odnosi się wrażenie, iż kazania bożonarodzeniowe są popularyzowaniem dogmatycznego traktatu o Słowie Wcielonym. W większości kazań przeważa publicystyka teologiczna nad głoszeniem zbawczego orędzia, z jakim Bóg zwraca się do ludzi współcześnie żyjących. Kazania traktują ogólnie o miłości Boga i ludzi albo też polemizują z niewłaściwym poglądem i podejściem do świąt Bożego Narodzenia. Często omawiane są jedynie poszczególne wypowiedzi, odizolowane od całego opisu. Z kazań bożonarodzeniowych zostały przeanalizowane te, które mają jakikolwiek związek z omawianymi perykopami. Przy analizie badanych kazań ujawniają się pewne zagadnienia, które w jednych kazaniach dominują, a w innych zajmują tylko drugorzędne miejsce. Zagadnienia te można sprowadzić do następujących tematów: odtworzenie historii Bożego

<sup>26</sup> Stanley, jw. s. 152.

<sup>27</sup> Przeanalizowano kazania zamieszczone w czasopismach: „Współczesna Ambona” (1946-1952; 1956-1957) i „Biblioteka Kaznodziejska” (1957-1974), oraz zbiory kazań: J. Czuj. *Kazania świąteczne i przygodne*. Poznań 1953; Z. Pilch. *Ku chwale Zbawiciela świata*. Kielce 1947. Dla uzupełnienia podano nieliczne fragmenty kazań niemieckich.



Narodzenia, dziecko w żłobie, narodzenie Jezusa a Eucharystia, pokój, przebóstwienie człowieka <sup>28</sup>.

W literaturze homiletycznej dominuje odtworzenie historii Bożego Narodzenia i na to zagadnienie zwrócimy szczególną uwagę. Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie (Łk 2, 12) było znakiem rozpoznawczym dla pasterzy. Oni są po Jezusie głównymi postaciami perykopy z porannej mszy św. (Łk 2, 15-20). Problem przebóstwienia człowieka wiąże się ściśle z ewangelią trzeciej mszy św. (J 1, 1-18). W polskich czasopismach homiletycznych nie ma odrębnych kazań czy homilii na poszczególne msze św., lecz zamieszczano tylko jedno kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. Opracowywano jedynie oddzielne kazania dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Dlatego nawet kazania oparte o ewangelię mszy św. w dzień nawiązują do perykop Łukasza i z tej racji zasługują na uwzględnienie.

W Piśmie św. na pierwszy plan wysuwa się opis męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, a nie opis narodzenia Jezusa. Tymczasem w literaturze kaznodziejskiej często Boże Narodzenie wysuwa się na pierwsze miejsce. Wyraźnie akcentuje się, że ten fakt jest „wydarzeniem wszystkich wydarzeń [...], punktem ciężkości historii ludzkości” <sup>29</sup>. Głoszono, iż „Boże Narodzenie to dzień szczególny, jedyny w dziejach świata, dzień niewymownej radości i szczęścia” <sup>30</sup>. Wielu dawniejszych autorów kazań słowem „rocznica” określa święto Bożego Narodzenia. Takie podejście cechuje w sposób szczególny kazania skierowane do dzieci. Jest to bardzo niebezpieczne, ponieważ przeżycia wieku dziecięcego odgrywają dużą rolę w kształtowaniu osobowości człowieka. Cechy nabyte w tym wieku mogą się utrwalić i kształtować pogląd na uroczystość Bożego Narodzenia nawet w wieku dojrzałym. Autorzy kazań preferujących wspomnienie narodzenia Jezusa świętują dzień Jego narodzin. Traktują ewangelię jak kronikę historyczną, co zresztą jest zgodne z dawniejszą egzegezą. Usiłują następnie odtworzyć te wydarzenia. Zdarza się, że przy pomocy plastycznych i nastrojowych wyrażen chcą przenieść słuchacza do historycznego Betlejem i uczynić go świadkiem narodzin Jezusa: „Stańmy się dzisiaj pielgrzymami i udajmy się w daleką drogę — do Ziemi Świętej” <sup>31</sup>; „Wyobraźmy sobie, jak to było dwa tysiące lat temu, kiedy Pan Jezus przyszedł na świat” <sup>32</sup>, to charakterystyczne zwroty dla tej tendencji.

Przy odtwarzaniu historii autorzy nie troszczą się o zgodność z tekstem Pisma św., lecz starają się opisać te wydarzenia dokładniej, niż to czyni

<sup>28</sup> K a m p h a u s, jw. s. 260.

<sup>29</sup> F a u f m K a m p. „Praedica Verbum” 68:1963 s. 559.

<sup>30</sup> J. Z a r ę b a. BK 35:1962 t. 69 nr 5 s. 260.

<sup>31</sup> J. R o d z i e w i c z. Tamże 38:1965 s. 74 nr 4 s. 229.

<sup>32</sup> S. C i e n i e w i c z. Tamże 42:1969 t. 83 nr 5 s. 298.

sam ewangelista: „Zobaczmy jak to było, Józef wchodzi przez bramę i patrzy na duży kwadrat zajazdu. Co za tłok! Gadanina, jedzenie, piski, zewsząd ciekawe oczy, tu i tam słowa kłótni wśród gęsto obozujących ludzi. Wokół stojące zwierzęta milczą! Józef patrzy na Maryję, myśli o pieluszkach, które ona już nosi przy sobie — myśli o świętej tajemnicy [...]”<sup>33</sup>. Św. Józef troszczył się o Maryję i Dzieciątka: „Najpierw w najmniej zabrudzonym kącie ułożył wyskubaną trawę i jak tylko mógł najlepiej przygotował miejsce dla Maryi i Dzieciątka. Potem troszczył się o pożywienie i bezpieczeństwo nad nimi”<sup>34</sup>.

Niektórzy kaznodzieje nie poprzestają na rozpracowywaniu biblijnych opowiadań o narodzeniu Jezusa. Można znaleźć i takich autorów, którzy za podstawę swoich wywodów biorą legendy całkowicie niezgodne z tekstem ewangelicznym. Rozprawiają o wróżce Sybilli w pałacu cezara Augusta w Rzymie, która miała zobaczyć wokół słońca złoty wieniec, a w nim dziewicę z dzieciątkiem na rękach; o człowieku, który niegdyś żłóbek wyheblował, w którym Boże Dzieciątka leżało<sup>35</sup>. „Niebiański śpiew i muzyka powitały Syna Bożego”<sup>36</sup>. Autorzy kazań piszą, że aniołowie muzykowali, pasterze grali na fletach, niewinne dzieci tańczyły w złotych trzewiczkach. Opowiadano o aniołach bożonarodzeniowych, którzy w każdą świętą noc zlatują nad ziemię i rozdają swoje dary, o zwierzętach, które mówią i o siedmiu pasterzach, którzy nie idą za anielskim orędziem i dlatego zamieniają się wraz ze swymi trzodami w kamienie. Przedstawiano także Jezusa jako najlepszego lekarza, któremu jeszcze nikt nie zmarł i który rozpoczął swoją działalność już w czasie swego niemowlęstwa, gdy leżał w żłobie<sup>37</sup>.

Kontrast ciemności i światła oraz sceneria Bożego Narodzenia prowadzi do obrazów nastrojowych, pełnych uczucia. Szczególną atmosferę wywołuje samo święto, a raczej okoliczności z nim związane. Noc, gwiazdy, choinka, dzielenie się opłatkiem, prezenty, uradowane oczy dzieci, a później stajenka betlejemska, a w niej wół i osioł, pasterze ze swymi darami, św. Józef i Maryja, Dziecię Jezus w żłobie. Ta atmosfera w sposób niezwykle wpływa na ludzi i wprowadza ich w specyficzny nastrój, zwany przez niektórych „słodkim nastrojem”<sup>38</sup>. Niektórzy kaznodzieje widzą swoje zadanie w tym, by wprowadzić słuchaczy w ten nastrój, a nawet go spotęgować. Postawa ta wyraża się w następujących stwierdzeniach i wezwaniach: „I znów spłynął na świat czar nocy wigilijnej. Serca nasze

<sup>33</sup> K. Gerstner. „Der Prediger und Katechet” 104:1964/65 H. 1 s. 40.

<sup>34</sup> Rodziewicz, jw. s. 230.

<sup>35</sup> J. Fattinger. „Der Prediger und Katechet” 103:1963/64 H. 1 s. 54 nn.

<sup>36</sup> K. Pielatowski. BK 33:1960 t. 65 nr 5 s. 367.

<sup>37</sup> H. Lebmeck. „Gottes Wort im Kirchenjahr” 24:1963 Bd. 1 s. 87.

<sup>38</sup> W. Esser. „Gottes Wort im Kirchenjahr” 21:1960 Bd. 1 s. 85.

omotał urok tych najstarszych świąt w pamięci każdego z nas”<sup>39</sup>; „Wzruszeni, zasiedliśmy do wigilijnej wieczerzy, a potem wokół rozświetlonej choinki zaśpiewaliśmy bliskie naszemu sercu kolędy”<sup>40</sup>; „Pójdźmy na pasterkę w śniegu i mrozie i klękniemy przy żłóbku, gdzie z zimna drży nowonarodzone Dziecię”<sup>41</sup>; „Spójrz: Bóg przyjął postać człowieka, oblicze dziecka, które wyciąga do Ciebie ze żłóbka ramiona”<sup>42</sup>. Akcentowanie nastroju towarzyszącego uroczystości Bożego Narodzenia występuje często w kazaniach skierowanych do dzieci: „Obchodzimy dzisiaj radosne święta Narodzenia Pana Jezusa. Każdy z Was weseli się choinką, podarkami otrzymanymi na gwiazdkę, szopką w kościele, oraz tym, że przez kilka dni nie musi chodzić do szkoły i będzie miał w bród czasu do zabaw”<sup>43</sup>. Niektórzy kaznodzieje tylko na marginesie swych rozważań lub jako zdanie, z którym polemizują, wyraźnie głoszą, że „najbliższe naszemu sercu, najpiękniejsze i najbardziej radosne [...] — to niewątpliwie święto Bożego Narodzenia”<sup>44</sup>. Zwraca się również uwagę na związek tego dnia z lokalnymi zwyczajami, które nadają temu świętu charakter narodowy: „Każdy naród ma swoje odwieczne tradycje i zwyczaje, którymi wita te przepiękne święta”<sup>45</sup>; „Jednych oczarowało piękno polskich kolęd, innych przebogata wigilijno-rodzinna tradycja wieczerzy, łamanie opłatka i choinki. Rzeczywiście chwile te są niezapomniane”<sup>46</sup>; „Polska wilia, żłóbek, drzewko, pasterka, kolędy wytwarzają atmosferę podniosłej radości i błogiego pokoju”<sup>47</sup>. W Polsce Boże Narodzenie ma cechy polskie, zaś w Niemczech ten sam dzień ma wyraźne cechy niemieckie: „Niemiecka jest nawet nazwa święta [...] Niemiecki jest także różnorodny sposób, w jaki się to święto obchodzi. Niemiecka jest choinka [...] Niemieckie są najpiękniejsze kolędy o Bożym Narodzeniu i nieśmiertelna „Cicha noc, święta noc [...]”, w której chrześcijańska wiara i niemieckie uczucia i myśli ujawniają się w przedziwny sposób”<sup>48</sup>.

Ukierunkowanie przedstawionych powyżej fragmentów kazań jest bardzo wyraźne. Autorzy usiłują przedstawić przed słuchaczami, możliwie najdokładniej, plastyczną scenerię samego faktu Bożego Narodzenia, jak również okoliczności z nim związanych. Przy takim podejściu dosyć skromne opowiadanie ewangeliczne nie może zaspokoić ich ciekawości.

<sup>39</sup> E. Rosieński. BK 40:1967 t. 79 nr 5 s. 262.

<sup>40</sup> K. Pielatowski. BK 37:1964 t. 73 s. 260.

<sup>41</sup> F. Deresiński. BK 44:1971 t. 87 nr 5 s. 273.

<sup>42</sup> M. Fąka. BK 45:1972 s. 89 nr 5 s. 292.

<sup>43</sup> F. Paluszkiewicz. BK 32:1959 t. 63 nr 5 s. 396.

<sup>44</sup> J. Anczewski. WA 8:1957 nr 4 s. 633.

<sup>45</sup> F. Kryszak. BK 32:1959 t. 63 nr 5 s. 354.

<sup>46</sup> T. Jędrzycko. 36:1963 t. 71 nr 5 s. 220.

<sup>47</sup> J. Hetnał. WA 4:1949 nr 6 s. 875.

<sup>48</sup> J. Hubner. „Praedica Verbum” 61:1956 s. 546.

Wobec tego uzupełniają tekst według własnego upodobania, czerpiąc materiał z różnych legend czy też korzystając z własnej wyobraźni. Chcą przez to porwać i zachwycić swoich słuchaczy. Takie podejście do perykopy bożonarodzeniowej Łk 2, 1-20 jest niezgodne z zamiarem jej autora oraz z zadaniami głoszącego słowo Boże w Kościele. Kaznodzieja nie może głosić na ambonie swoich zainteresowań, choćby nawet czynił to w pięknej i wzruszającej formie. Zaprezentowane fragmenty kazań służą tylko do wprowadzenia słuchaczy w wyjątkowy nastrój Bożego Narodzenia lub też umacniają w nich już istniejące pojęcie o tym dniu. Przez to, podobnie jak widzowie w niektórych gatunkach filmu, słuchacze kazań wchodzą w świat marzeń, który nie dotyczy ani istotnych problemów ich życia, ani też nie podejmuje głównych tematów zawartych w Piśmie św. Takie przepowiadanie prowadzi do nadania uroczystości Bożego Narodzenia charakteru prywatnego. Skoro każdy naród po swojemu przeżywa te święta, czemu każda rodzina nie miałaby świętować tylko w ścisłym gronie?<sup>49</sup>

W zaprezentowanych fragmentach ujawnia się również związek kaznodziejstwa z dawną egzegezą, która traktowała Pismo św. jako kronikę historyczną. Tymczasem rzetelne wysiłki biblistów rzuciły wiele nowego światła na słowo Boże utrwalone na piśmie. Osiągnięcia współczesnej biblistyki pragnie przybliżyć kaznodziejom nowa dziedzina wiedzy, zwana „hermeneutyką biblijną” Korzystanie z jej dorobku jawi się dzisiaj jako konieczność w przepowiadaniu słowa Bożego, a zatem również w kaznodziejstwie bożonarodzeniowym.

#### 4. WSPÓŁCZESNE PRZEPOWIADANIE PERYKOPY ŁK 2, 1-20

Zadaniem kaznodziei, jako sługi słowa Bożego, jest wyprowadzenie słuchaczy z ich stereotypowego nastroju związanego z tym świętem. Jednocześnie należy uwzględnić rzeczywiste potrzeby słuchaczy. Dlatego kaznodzieja winien poznać istotne problemy swego audytorium, aby jego słowa trafiły do słuchaczy i zostały przez nich przyjęte jako autentyczne słowo Boże. Biorąc pod uwagę pracę biblistów, treść omawianej perykopy przedstawia się następująco<sup>50</sup>:

Relacja Łukasza jest suchym sprawozdaniem, nie ma tu żadnych cudowności. August i Kwiryniusz są tu przedstawieni jako władcy świata, a Józef i Maryja stosują się do ich rozkazu i wędrują do Betlejem. Ewangelista nie wspomina, że wiedzą o właściwym sensie swej wędrówki, a narodzenie Jezusa opisuje bez żadnych nadzwyczajności. Dopiero w drugiej części perykopy (2, 8-14), która jest kulminacyjnym punktem całej ewangelii dzieciństwa Jezusa, ujawnia się

<sup>49</sup> K a m p h a u s, jw. s. 265-267.

<sup>50</sup> D a n i e l o u, jw. s. 59-66.

wymiar nadprzyrodzony<sup>51</sup>. Pasterze, pogardzani przez innych, okazują się ludźmi upodobania Bożego. Oni bardziej niż inni potrzebują zbawienia, są grzeszni i otwarci na łaskę. Pasterze nie są zdolni osiągnąć doskonałości własnymi siłami, jak to chcą czynić pobożni w ich narodzie. Dlatego im zostało objawione więcej niż matce Jezusa. Oni są adresatami szczególnej interwencji Bożej, która budzi w nich głębokie przerażenie. Do nich Bóg kieruje radosną nowinę, która stanowi centrum całego opowiadania: „Oto zwiastuję wam radość wielką” (2, 10). Te słowa skierowane są również do całego ludu Bożego. To „wam” nie pozwala pozostać tylko na płaszczyźnie „wówczas”, bo wszędzie, gdzie jest głoszona ewangelia, realizuje się Boże zbawienie, będące przyczyną radości. Bóg przyszedł do nas w nowonarodzonym Dzieciątku w Betlejem, które jest naszym Zbawicielem i Panem. Jednak Bóg nie zatracą siebie, kiedy staje się człowiekiem. Tu widzimy, kto jest prawdziwym panem historii. To nie cesarz August mieszkający w Rzymie, ale Bóg, który stał się człowiekiem, ma w swym ręku losy świata. Bóg panuje nad Augustem i jego namiestnikami i przez nich wprowadza w ruch cały aparat rzymskiego państwa, aby Jego wola została spełniona, aby Jezus narodził się w mieście Dawida.

Przyjście Jezusa to początek czasów eschatologicznych. „Dziś” z ewangelii Łukasza dotyczy zarazem i równocześnie: pasterzy i mieszkańców Betlejem, słuchaczy apostołów i czytelników Łukasza, wszystkich ludzi obecnego wieku i mnie w tej chwili. Aby w pełni oddać treść perykopy Łk 2, 1-20, należy pamiętać, że jest ona wielkanocnym kazaniem o Bożym Narodzeniu. Paschalna perspektywa przepowiadania bożonarodzeniowego uchroni je przed zbytnim historyczowaniem czy psychologizowaniem, a jednocześnie będzie wezwaniem do ustawicznego przechodzenia ze śmierci grzechu do życia Bożego<sup>52</sup>.

W ostatnich pracach homiletycznych daje się zauważyć, że niektórzy z autorów uwzględniają postulaty, wynikające ze spotkania współczesnej biblistyki katolickiej z przepowiadaniem w Kościele. Takiego opracowania perykopy Łk 2, 1-20 podjęło się kilku autorów zagranicznych; istnieją również polskie opracowania pozostające w zgodzie z postulatami praktycznej hermeneutyki biblijnej<sup>53</sup>.

#### MANCHE MIT DEM VERKÜNDEN DER WEIHNACHTSPERIKOPEN VERKNÜPFTEN PROBLEME (LK 2, 1-20)

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorgelegte Artikel betrifft das Verkünden der Weihnachtspirikopen, die sich, wie das ganze Predigeramt gegenwärtig in schwerer Situation befindet. Tatsächlicher Weg zur Erneuerung des zeitgenössischen Predigeramtes ist ein Zurückkehr zur Hei-

<sup>51</sup> K a m p h a u s, jw. s. 224-225.

<sup>52</sup> Tamże s. 275-278.

<sup>53</sup> F. K a m p h a u s. *Verkündigung des Weihnachtsevangeliums*. „Der Seelsorger” 39:1969 H. 6 s. 392-397; *Neues Predigt-Werk. Matthäus-Jahr I*. Hrsg. B. Dreher. Graz 1971 s. 52-53; *Komentarz do czytań mszalnych*. Cykl B. Pod red. bpa J. Strobys. Warszawa 1973 s. 51-53.

ligen Schrift, sowie die Berücksichtigung der existentiellen Lage der Zuhörer. Indem man diese beiden Forderungen in Betracht zog, wurde es untersucht:

1. Die Prinzipien der exegetisch-theologischen Weihnachtsverkündigung. Hier wurde besprochen: a) paschale Struktur dieser Verkündigung ebenso wie, b) kerigmatische Verkündigung anstatt der historischen Erklärung oder Nachbildung.

2. Psychologisch-soziologische Prinzipien.

Die Analyse der bisherigen Predigerliteratur, die Luk 2,1-20 betrifft, wies auf viele Lücke und selbst Fehler auf. Man tat solche Ungenauigkeiten wie: Doktrinarismus, Historizismus und Psychologismus kund. Das die solchen Zeichen besitzende Verkünden ist weder Dienst fürs Wort Gottes, noch für den Menschen, der sich die authentische Wahrheit Gottes wünscht. Die Aufgabe des zeitgenössischen Predigers ist, das Kerigma oder Erlösungswahrheit zu entdecken, welche Lukas in seiner Relation enthielt, sowie den Zuhörern auf eine solche Weise diese frohe Botschaft zu überweisen, damit sie mit vollem Glauben den ankommenden Herrn annahmen. Man soll darauf aufmerksam machen, dass die Ankunft Christi schon Anfang der eschatologischen Zeiten ist.